

10 gr.

ABC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 8 A

Warszawa, sobota 8 stycznia 1938 r.

Rok XIII

Pustki na zebraniu klubu „Ozonu”

Atak na wicepremiera Kwiatkowskiego

Projekt zniesienia podatku specjalnego

W piątek o godz. 10-ej rano zebrał się w gmachu Sejmu klub parlamentarny OZN pod przewodnictwem posła Świdzińskiego. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy: regulaminu Koła oraz stosunku klubu do sprawy budżetu.

Zebranie było dość nieliczne, prawdopodobnie ze względu na trwający jeszcze okres świątecznych ferii parlamentarnych. Przybyło jedynie około 50-ciu posłów i senatorów.

W pierwszym punkcie porządku dziennego referat, dotyczący regulaminu, wygłosił poseł Sowiński. W dyskusji głównym momentem była kwestia dyscypliny i solidarności klubu. Warto zanotować, że od strony tak zw. „góry” „Ozonu” zaznaczyła się tendencja do rozszerzenia obowiązku solidarności i wzmocnienia dyscypliny, napotykając jednak na dość silną opozycję. W rezultacie w sprawie regulaminu klubu nie powzięto żadnych obowiązkujących uchwał.

Na forum dyskusji zjawia się teraz sprawa budżetu. Sensacją

był tu projekt całkowitego zniesienia już w przyszłym roku budżetowym podatku specjalnego. Jak wiadomo, rząd projektował obniżkę stawek tego podatku, preliminując jednak z tego źródła dość znaczne dochody.

Projekt zniesienia podatku specjalnego — rzecz jasna, — ma charakter wybitnie polityczny. Jest to po prostu pośrednie uderzenie w osobę ministra Skarbu i wicepremiera Kwiatkowskiego. Akcja polityczna na odcinku

wicepremier Kwiatkowski — Ozon, jest w chwili obecnej specjalnie godna uwagi; zapożyczając terminologię z dziedziny międzynarodowej, można stwierdzić, że „definicja napastnika” byłaby w tym wypadku dość trudna. Nie od dziś bowiem wiadomo, że w ostatnich posunięciach politycznych, ulica Rymarska była dość silnie zainteresowana.

I tu nie powzięto żadnych wiążących uchwał, odraczając obrady do wtorku 11 stycznia.

Montowanie „Frontu Młodych”

„Ozon” zaprasza „Wici” do współpracy

Agencja Agrarna przynosi informacje, że zarząd główny Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” otrzymał oficjalny list z OZN z zaproszeniem do rozmów w sprawie współpracy tej organizacji z „Ozonem” na pewnych od cinkach.

W chwili obecnej trudno jest przewidzieć, czy zaproszenie to zostanie podjęte, gdyż zarząd „Wici” wybrany na ostatnim zjeździe tej organizacji w grudniu ub. roku, nie akcentował jeszcze niczym swego stanowiska wobec „Ozonu”. Jak wiadomo, poprzedni zarząd „Wici” zajmował zdecydowanie negatywne stanowisko w sprawie możliwości współpracy z „Ozonem”. Trudno przypuszczać, aby obecnie sytuacja uległa zasadniczym zmianom.

Zaproszenie „Wici” do rozmów na temat współpracy z „Ozonem” jest jednym z pierwszych posunięć nowego szefa „Frontu Młodych” przy OZN mjr. Galinata.

Reorganizacja gabinetu Gogi

„Front rumuński” w rządzie

Dalsze prace nad odzyskaniem kraju

BUKARESZT, 7.1. W piątek w południe nastąpiła zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu w rządzie premiera Oktawiana Gogi. Na miejsce p. Gigurtu mianowany został p. Joanicescu, jeden z czołowych przywódców „Frontu rumuńskiego”.

Wejście w skład rządu Gogi pana Joanicescu, jednego z wybitnych przywódców „Frontu rumuńskiego”, kierowanego przez b. premiera Vaide-Voiwodę, rozszerzy znacznie podstawę polityczną rządu.

W konsekwentnej akcji przeciwko żydostwu, wydano w Rumunii nowe zarządzenia. Ministerstwo skarbu wydało wszystkim urzędom skarbowym polecenie przedłożenia spisów osób, posiadających koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych i wyrobów tytoniowych z podaniem narodowości koncesjonariusza. Na podstawie tych spisów przeprowadzona zostanie rewizja nadanych koncesji, tak, aby pozostały one jedynie w rękach rdzennych Rumunów.

Równocześnie baczna uwagę rząd premiera Gogi zwrócił na prasę. Od wydawców siedmiu dzienników, wychodzących w języku rosyjskim w Besarabii, władze zażądały natychmiastowego zwolnienia dziennikarzy i personelu żydowskiego. W wypadku niezastosowania się do tego wezwania władze zagroziły zamknięciem pism.

Żydostwo światowe wszczęło na

wielką skalę zakrojoną akcję przeciwko narodowemu rządowi rumuńskiemu. Przedstawiciel żydów amerykańskich zgłosił podczas obrad Kongresu rezolucję, domagającą się od rządu Stanów Zjednoczonych wzięcia w obronę żydów rumuńskich. Równocześnie

poseł amerykański w Bukareszcie odwiedził min. Micescu, wyrażając swoje zainteresowanie rozwojem zagadnień mniejszościowych w Rumunii. Żydostwo stara się wyrzucić również odpowiedni nacisk na rząd rumuński za pośrednictwem Francji i Anglii.

Zmierzch Breiterów i Stonimskich

Reorganizacja PEN-Klubu

Pogłoski o ustąpieniu p. Parandowskiego

Wedle krążących pogłosek w najbliższym czasie dokonana będzie reorganizacja Polskiego Pen klubu.

Skompromitowany prezes tej organizacji Jan Parandowski ma nareszcie ustąpić z zajmowanego stanowiska. W ślad za nim „wyłeci” zapewne Stonimski i Breiter. Dopóki żydzi i szabesgoje bę

dą piastowali stanowiska w Zarządzie Penklubu nie może być mowy o dalszym subsydiowaniu tej organizacji.

Sfery zainteresowane w utrzymaniu skandalicznego stanu rzeczy mylą się gruntownie, sądząc, że kampania prasowa rozpoczęta przeciw nim ustanie, nie osiągnąwszy zapowiedzianych rezultatów.

Koszacki poddał się operacji

wobec niebezpieczeństwa utraty nogi

Jak czytelnicy zapewne pamiętają wkrótce po znanym najściu na redakcję „ABC” dokonano zamachu rewolwerowego z taksówki na robotnika Koszackiego.

Po wypadku Koszacki został przewieziony do szpitala Dz. Jezus, gdzie dotąd przebywa. Przez dłuższy czas groziła mu amputacja nogi, czemu udało się zapobiec.

Stan zdrowia rannego dotąd jednak nie uległ zdecydowanej poprawie. W ubiegłą środę lekarze stwierdzili nowe niebezpieczeństwo zgangrenowania nogi i zmuszeni byli podać rannego zabieg gawczej operacji amputowania palca. Trudno określić, jak długo potrwa kuracja Koszackiego. Sądymy jednak, że nie prędko jeszcze opuści łóżko szpitalne.

3 osoby zginęły

Pociąg włókł samochód na przestrzeni 400 m.

TORUŃ, 7. 1. W piątek wczesnym rankiem na przejeździe kolejowym w Toruniu wydarzyła się straszna katastrofa. O g. 6 min. 10 pociąg osobowy na przejeździe kolejowym na szosie Toruń — Chełmża wpadł na samochód osobowy i włókł go na przestrzeni około 400 m. Samochód został doszczętnie strząskany.

Spod szczątków samochodu wydobyto zmarłego szofera Kolińskiego oraz ciężko ranne pasażerki: Stanisławę Kołodziejczak i dwie jej córki 17-letnią Kazimierę i 27-letnią Stanisławę.

Stanisława Kołodziejczakowa (matka) oraz córka jej Kazimiera zmarły wkrótce po wypadku.

Niemieckie kazania w Czersku

Proboszcz parafii w Czersku, Niemiec, zarządził samowolnie, że w każdą niedzielę kazania wygłaszane będą w języku niemieckim. Zarządzenie to spotkało się ze stanowczym sprzeciwem społeczeństwa czerskiego i wywołało niewątpliwie oburzenie na całym Pomorzu. Zaznaczyć należy, iż w parafii czerskiej jest zaledwie pięciu Niemców — katolików. (s.)

Magazyn broni w domu rolnika

W domu rolnika Fenickiego w Deręgowie pod Czerskiem znaleziono magazyn broni i amunicji. Wszystkie skonfiskowała policja. Fenickiego przekazano do dyspozycji prokuratora. (s.)

W OSTROWIE WLKP. zaprenumerować „ABC” można u p. Jana Cieślaka ul. Koszarowa 4 m. 3

Polska Kiereńszczyzna

W polskim życiu politycznym brak jest indywidualności politycznej, brak jest nawet ludzi, którzy by byli dokładnie i gruntownie zaznajomieni z pewnymi działami życia publicznego. Taki stan rzeczy tłumaczy się chyba niewątpliwie tym, że ogromna większość społeczeństwa od kilkunastu lat jest odsunięta od aparatu państwowego i nie ma możliwości praktycznego zaznajomienia się ze sprawami politycznymi. Wśród ludzi odepchniętych znajdują się niewątpliwie jednostki najbardziej wartościowe, które nie umieją i nie chcą naginać karku przed tymi, którzy sprawują władzę.

Na bezrybiu — jak mówi przysłowie — i rak ryba. Dlatego też uwagę opinii publicznej zwraca grupa ludzi, popularnie zwana „Naprawą”. Jest to grupa dawnych członków i kierowników t. zw. Organizacji Młodzieży Narodowej, która wyłoniła się na tle powojennego „Zetu”, tajnej organizacji młodzieży narodowej przed wojną i po przewrocie majowym, współdziałając ściśle z obozem sanacyjnym, nie utraciła jednak pewnego samo-

dzielności oblicza. Składa się ona z szeregu ludzi inteligentnych i kulturalnych, obznajmionych praktycznie z aparatem państwowym, zręcznych taktyków, umiejących wzmocnić własną pozycję oraz pojąć swą grupę. Posiadają oni swoich ludzi we wszystkich działach administracji państwowej, nieraz na bardzo wybitnych stanowiskach.

Od dwóch lat rozpoczęli oni celowo i konsekwentnie prowadzoną ofensywę, mającą na celu objęcie w całej pełni władzy w Polsce. Ostatnio dążą do opanowania Ozonu, by uczynić z tej organizacji narzędzie własnych planów.

Z pewnych stron wysuwane są poglądy, że może właśnie ta grupa jest przeznaczona do wyprowadzenia Polski na równą drogę; może właśnie ci ludzie są lepiej od innych przygotowani do tego, by wziąć na swe barki odpowiedzialność za przyszłość Polski?

Poważną przeszkodą do osiągnięcia takiego celu, jest jednak ścisły związek „Naprawy” z obecnym systemem sanacyjnym, mimo, że „naprawiacze”

dziś bardzo chętnie zrzucają z siebie odpowiedzialność za Polskę wczorajszą i dzisiejszą. Społeczeństwo polskie, które chce gruntownych zmian, chce ludzi nowych, którzy by nie byli dalszym ciągiem obecnego systemu.

Ale są przyczyny jeszcze głębsze. Jeden ze znawców masonerii powiedział: straszniejszym od masonerii jest duch masonski. Otóż taki duch masonski kwitnie i rozwija się w „Naprawie”. „Naprawiacze” nie występują bowiem pod firmą własną organizacji; działają za pośrednictwem organizacji innych, posiadających najrozmaitsze oblicza polityczne. Nie brak ich ani wśród obrońców kapitału, ani wśród jego przeciwników, ani wśród nacjonalistów, ani wśród antynacjonalistów; są wśród gorących zwolenników reformy rolnej, lecz również spotykamy takich, którzy propagują ewolucyjny rozwój stosunków rolnych. Zręczna taktyka, wychłana i wyhodowana w łóżach masonskich, nadała piętno „Naprawie”.

„Naprawa” jest mocna tam, gdzie panuje zręczna taktyka,

choćby ubrana w piękne frazesy; wtedy, gdy w życiu publicznym na plan pierwszy występuje bezpośredni uczciwy stosunek do idei, który porywa masy, tam wypadki polityczne zmiatają z powierzchni życia „Naprawę”. Odczuli to już raz „naprawiacze”, wówczas kierujący życiem akademickim, gdyż nadszedł nowoczesny ruch narodowy i w krótkim czasie zlikwidował ich wpływy.

Taki los czeka ich również dzisiaj, o ile stosunki polskie mają naprawdę być uzdrowione. „Naprawa” bowiem, sprawująca rządy, to rządy ludzi opierających się na taktycznych rozgrywkach, a więc słabych wobec naporu ruchów żywiołowych, choćby bardzo szkodliwych. „Naprawa” w Polsce nie jest w stanie przeciwstawić się komunizmowi. Gdyby więc żył los Polski oddał im władzę w ręce, odegrałby oni w Polsce smutną rolę Kiereńszczyzny. W wypadku zwycięstwa nowoczesnego Obozu Narodowego, mogą oni zapewnić Polsce kadry dobrze wyszkolonych fachowców.

J. K.

Śmiertelne zaccadzenie

dwojga dzieci

W Brodnicy w domu szewca Wacława Wasilkowskiego w czasie nieobecności rodziców uległo zaccadzeniu 3 dzieci w wieku od pół roku do 5 lat. Wezwany lekarz zdołał tylko jedno z nich ocalić, zmarły natomiast dwie dziewczynki, najmłodsza licząca pół roku i druga trzyletnia; trzecie dziecko, 5-letni chłopczyk wraca do zdrowia.

Tajemniczy samobójca

W piątek o godz. w pół do 6-tej rano pod wiaduktem mostu Poniatowskiego znaleziono zwłoki mężczyzny wiszącego na szaliku umocowanym do rynnicy ściekowej. Natychmiastowa pomoc okazała się spóźniona, gdyż desperat już nie żył.

Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów, a jedynie na chusteczce zmarłego atramentem napisana była informacja: „Hotel Bristol pok. 416, Jan Tarnowski, zawiadomić”.

Jak stwierdzono, właściciel Dzikowa, hr. Jan Tarnowski, istotnie zamieszkuje pokój 416 w hotelu „Bristol”.

Umiarkowany mróz Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 b. m. Po mroźnej i naogół bezchmurnej nocy w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym. Dniem na zachódzie lekki, poza tym umiarkowany mróz. Słabe wiatry zmienne z przewagą kierunków południowo — zachodnich.

ABC walczy o Wielką Polskę!